

# **POTWORY**

## ***czyli oddział zakaźny wierszem przedstawiony***

### **Pielęgniarki**

Bakterie wszędzie, wirusy wszędzie.  
Co to będzie, co to będzie?

### **Ordynator**

Zamknijcie drzwi od oddziału,  
bo w operacji nie macie udziału.  
Zapraszamy wszystkich chorych  
i lekarzy uzdolnionych.

### **Pielęgniarki**

Bakterie wszędzie, wirusy wszędzie.  
Co to będzie, co to będzie?

### **Ordynator**

Ach, spójrzcie co to za postać,  
a na jej czole wielka krosta?  
Cóż ci, szkarado, dolega?  
Możemy ci pomóc, byś nie poszła od razu do nieba.

### **Szkarada**

Drogi panie ordynatorze,  
gdy jechałam sobie na motorze,  
kot mi przebiegł czarny  
i przez to mój los marny.  
Krosty mi rosną na czole,  
aż wytrzymać nie mogę.  
Zapadłam przez to w niedolę,  
ledwo co znalazłam do szpitala drogę.

### **Pielęgniarki**

Zapadła przez to w niedolę,  
ledwo co do nas trafiła.  
Krosty jej rosną na czole  
i kota przepędziła.

### **Ordynator**

Czego Ci, pacjentce, potrzeba,  
byś nie odszedł od nas do nieba?

### **Szkarada**

Nic mnie, nic mnie nie potrzeba,  
jedynie leków i pomsty do nieba.

### **Ordynator**

Masz tu leki, masz, szkarado.  
Nie chcesz jadła, napoju?  
Zostawże nas w pokoju!  
A kysz, a kysz!

**Pielęgniarki**

Bakterie wszędzie, wirusy wszędzie.  
Co to będzie, co to będzie?

**Ordynator**

A cóż to idzie za straszna potwora?  
Zaraz wpakuję ją przez to do worka.  
Witaj pacjentce, cóż ci dolega ?

**Potwora**

Ma choroba nazywa się odra,  
jest bardzo ciężka i podła.  
Jej nazwa od rzeki się bierze,  
w której kąpią się brudni pasterze.

**Pielęgniarki**

Jej nazwa od rzeki się bierze,  
w której kąpią się brudni pasterze.

**Ordynator**

Czegóż potworze potrzeba,  
aby nie odeszła do nieba?

**Potwora**

Nic mnie, nic mnie nie potrzeba.  
Chcę tylko, by odra odeszła  
i do piekła weszła,  
bym na nią nie zesła.

**Pielęgniarki**

Bakterie wszędzie, wirusy wszędzie.  
Co to będzie, co to będzie?

**Ordynator**

Czegoż chcesz, to otrzymasz,  
lecz piekła nie wytrzymasz.  
Nie chcesz leków, pokoju?  
Zostawcie nas w spokoju!  
A kysz, a kysz !

**Pielęgniarki**

Nie chcesz leków, pokoju?  
Zostawcie nas w spokoju!  
A kysz, a kysz!

**Ordynator**

Wszyscy chorzy pacjenci,  
na szczęście są już przyjęci.  
Drzwi od oddziału zamykamy,  
lecz jutro znowu o 8.00 otwieramy!